

Hitlera i jego współpracowników „KRADZIEŻĄ BOHATERÓW”. A rok później granicą wieku było 50 lat. Wiosną 1945 roku wszyscy mężczyźni do 65 roku życia i dzieci od 14 roku życia, słabo wyposażeni jedynie w stare karabiny i 5 sztuk amunicji, zostali ostatecznie „spaleni” w przegranej już wojnie.

Mój ojciec, wówczas 37-letni, chociaż był pracownikiem kolejowym na głównej stacji w EYLAU, został powołany do wojska we wrześniu 1943 r., podobnie jak inni jego koledzy z kolei. Został wysłany na front leningradzki, gdzie w styczniu 1944 roku został poważnie ranny. Jego wojna trwała dokładnie 4 miesiące. Po szpitalach w MIŃSKU i KRÓLEWCU, w maju 1944 r. trafił do

STADTHALLE w EYLAU, która do końca wojny pełniła funkcję niemieckiego, a następnie rosyjskiego szpitala wojskowego.

Ale wróćmy do roku 1943. Wtedy to w kwietniu wróciłem z gimnazjum, zdawawszy egzamin wstępny. Ja i mały Fritz Wichert, syn celnika, byliśmy jedynymi uczniami niższej klasy średniej w klasie liczącej 17 osób. Wszyscy pozostali uczniowie byli synami szlacheckich właścicieli ziemskich (hrabiów lub baronów) z obszaru EYLAU. Trzej synowie wielkich właścicieli ziemskich nie pochodzili ze szlacheckiego pochodzenia. Ale nigdy nie było między nami żadnych tarć.

Dyrektorem Gimnazjum był dr SCHMITZ,

który był również naszym nauczycielem języka angielskiego. Był także przywódcą lokalnej grupy NSDAP i jako najwyższy przywódca nazistowski w Ławie pełnił funkcję faktycznego burmistrza miasta. Nie wiem, kto był wcześniej burmistrzem. Widziałem doktora SCHMITZTA tylko raz, jak spacerował w brązowym mundurze partyjnym.

Nawiasem mówiąc, budynek naszego gimnazjum znajdował się po prawej stronie mostu, na rogu ulicy prowadzącej do kąpieliska i ulicy prowadzącej do boiska sportowego. Niestety, korzystając z GOOGLE EARTH trudno jest dostrzec budynek między dużymi drzewami. Ale wygląda na to, że nadal stoi.

Latem 1943 roku ostatnie dwie klasy (Prima i Oberprima) wysłano wraz z nauczycielami do Gdańska jako pomocników artylerii przeciwlotniczej (Fliegerabwehrhelfer). Roczniaki 1927 i 1928. Urodzeni w 1926 roku zostali bezpośrednio wcieleni do Wehrmachtu lub SS.

Pewnego dnia dr SCHMITZ przyniósł wiadomość, że roczniki 1931 i 1932 zostały włączone do DJ (Młodzieży Niemieckiej). Od tej pory będziemy musieli przychodzić na zajęcia tylko w mundurkach. Dał nam talony, żebyśmy mogli kupić spodnie, kurtki, koszule, czapki i noże myśliwskie. Nie wspominał o szczegółach, ale od razu poczuliśmy, że wieje inny wiatr.

Codziennie musieliśmy chodzić na boisko sportowe na 2 godziny. Tam ćwiczyliśmy marsze, bieganie i skoki. Krótko mówiąc, otrzymaliśmy odpowiednie przeszkolenie wojskowe, podobnie jak Hitlerjugend (w wieku 14–18 lat). Więc chodziliśmy w mundurkach każdego dnia (brązowych latem i czarnych zimą)